

„Tajne” posiedzenie Lewicy transmitowała sejmowa telewizja

12 kwietnia 2024

Klub parlamentarny Lewicy przez większą część „tajnego” posiedzenia nie zorientował się, że spotkanie jest transmitowane przez sejmową telewizję. Teraz lewicowcy są wściekli.

Klub Lewicy spotkał się we wtorek na zamkniętym spotkaniu, by opracować tajną strategię na temat projektów dotyczących aborcji. Z założenia tajne spotkanie było transmitowane przez sejmową telewizję, czyli mógł je oglądać absolutnie każdy poseł w Sejmie.

Lewicowcy zrozumieli, co się dzieje, dość późno. Teraz mają pretensje do swoich kolegów z rządu. „To skandaliczna historia. Była bardzo poważna interwencja u szefa Kancelarii Sejmu” – przekazał w rozmowie z WP jeden z polityków Nowej Lewicy. Inny natomiast nie gryzie się w język i mówi w charakterystycznym dla Lewicy wulgarnym stylu: „Podsłuchiwanie innego klubu przez inny klub jest po prostu ku***stwem” – stwierdził.

Wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz szefowa klubu Lewicy Anna Maria Żukowska skarżyli się już u Jacka Cichockiego, czyli współpracownika marszałka Szymona Hołowni.

Dodatkowo Żukowska zapowiada interwencję w Ministerstwie Cyfryzacji. „Będziemy w tej sprawie interweniowali w Ministerstwie Cyfryzacji, ponieważ to sprawa dotycząca potencjalnie bezpieczeństwa państwa. Bo co, jeśli byśmy omawiali na przykład sprawy związane ze zbrojeniami? A tajne posiedzenia Sejmu? Co, jeśli wtedy transmisja się włączy? Tego nie można zostawić bez interwencji” – powiedziała w rozmowie z

„Wirtualną Polską”.

Przypomnijmy tylko, że MC zawiaduje ich człowiek – członek Lewicy, Krzysztof Gawkowski.

Autorstwo: SG

Na podstawie: WP.pl

Źródło: NCzas.info